

ADAM SAMSEL

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

**Nabożeństwo majowe jako przejaw duchowości maryjnej
w nauczaniu św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego**

May Church Service as a Manifestation of Marian Spirituality in the Teaching
of St. Zygmunt Szczesny Felinski

W historii narodu polskiego Najświętsza Maryja Panna zajmuje miejsce szczególne. Pieśnią *Bogurodzica* wychwalali Ją nasi ojcowie, a w trudnych chwilach szukali Jej wstawiennictwa zarówno królowie, jak i rycerze, a także prości ludzie. Ku Jej czci wzniesione zostały wspaniałe świątynie oraz liczne, proste przydrożne kapliczki. Do Niej synowie i córki narodu polskiego zanosili modlitwy w okresie świetności naszej ojczyzny, a także w czasie szczególnych nieszczęść, wojen, zaborów, powstań i klęsk żywiołowych.

Święty Zygmunt Szczesny Feliński (1822-1895), arcybiskup warszawski w latach 1862-1863, wpisuje się w szereg niezliczonej rzeszy Polaków, należących do grona wielkich czcicieli Najświętszej Maryi Panny. Pobożność maryjną wyniósł z rodzinnego domu, gdzie czcią szczególną otoczony był obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który towarzyszył Felińskiemu przez całe jego życie. Pod szczególną opiekę Maryi oddał się w 13. roku życia, gdy jako uczeń gimnazjum złożył ślub czystości w kościele w Klewaniu przed obrazem Zwiastowania¹.

Do Niej modlił się i wzywał Jej pomocy w okresie poszukiwania swej drogi życiowej, a jako kleryk miał w swojej celi Jej wizerunek. Maryja, pełna pokory

¹„Będąc jeszcze w trzeciej klasie w Klewaniu, wśród największego zepsucia jakie panowało między uczniami, złożyłem warunkowy ślub czystości przed obrazem Zwiastowania Matki Bożej w tamtejszy kościół. Obraz ten stał mi zawsze w pamięci [...]” – pisał arcybiskup w liście do swojego brata Juliana, w: A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt Szczesny Feliński 1822-1895*, Warszawa 2002, s. 281.

i ufności służebnica Pańska, stała się dla niego wzorem wiernego naśladowania Chrystusa. Wszystkie swoje listy rozpoczynał inicjałami JMJ – Jezus, Maryja, Józef. Na cześć Matki Bożej nazwał założone przez siebie zgromadzenie Rodziną Maryi, w swoim herbie biskupim umieścił różaniec. Przez całe życie szerzył cześć Matki Najświętszej, zarówno w Petersburgu, jako ojciec duchowny alumnów Akademii Duchowej, w Warszawie, jako arcybiskup, jak też na zesłaniu w Jarosławiu nad Wołgą, a także po uwolnieniu wśród wiejskiego ludu w Dźwiniacze na Podolu, gdzie spędził ostatnie lata życia. Wszędzie szerzył cześć Matki Najświętszej, zachęcając seminarzystów, kapłanów, zakonników, siostry zakonne oraz wiernych świeckich do oddawania Jej szczególnej czci, do szukania u Niej pomocy w trudnościach, do naśladowania Jej wzoru w wiernej służbie Bogu i człowiekowi².

W szczególny sposób szacunek i cześć św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego ku Matce Najświętszej zajaśniały w czasie jego pobytu w Warszawie. Mianowany arcybiskupem i metropolitą warszawskim w styczniu 1862 roku, udał się do stolicy przez Częstochowę, gdzie oddał siebie samego, archidiecezję oraz cały naród pod opiekę Jasnogórskiej Królowej Polski: „Tu postanowiłem jakiś czas zabawić, żeby się polecić opiece Matki naszej i Królowej, co na tym miejscu tyle cudownych łask wyjednała tym, co się do Niej z pokorą i ufnością uciekali. Oddawszy się pod opiekę Najświętszej Panny i zacerpnąwszy nowej siły przy Jej ołtarzu, puściłem się ku Warszawie”³.

Arcybiskup Feliński doceniał znaczenie kultu maryjnego dla religijnego i moralnego odrodzenia każdego człowieka oraz całego polskiego narodu, dlatego propagował i upowszechnił w archidiecezji nabożeństwo majowe ku czci Najświętszej Maryi Pannie, które w owym czasie tylko co przybyło do Polski z Europy Zachodniej. Do naśladowania Maryi oraz szerzenia jej kultu służyć miała książeczka pod tytułem *Nabożeństwo majowe*, przeznaczona do odczytywania właśnie w czasie nabożeństw majowych. Przewidziane na każdy dzień nabożeństwo zawiera wiersz i związane z nim tematycznie krótkie rozmyślanie nad poszczególnymi faktami z życia Maryi i jej cnotami⁴.

² Por. A. Frącek, *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 2002, s. 123.

³ Z. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 2009, s. 483.

⁴ Por. Z. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, Warszawa 2001. Wydanie to zawiera między innymi: Rozmyślanie na każdy dzień maja, Okólnik Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do duchowieństwa i wiernych o nabożeństwie majowym, a także Nawoływanie Narodu Polskiego do wypełnienia ślubów króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej zaprzysiężonych imieniem narodu w archikatedrze lwowskiej roku Pańskiego 1656.

1. GENEZA NABOŻEŃSTWA MAJOWEGO W KOŚCIELE

Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane na Wschodzie już w V wieku. W Kościele zachodnim, w I tysiącleciu chrześcijaństwa, maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV wieku powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Jedno z najwcześniejszych świadectw czci Matki Bożej w tym miesiącu pochodzi od Alfonsa X, króla Kastylii (1221-1284). Pośród napisanych przez niego 428 *Cantigas de Santa Maria* znajduje się także hymn majowy, gdzie pozdrowienie miesiąca maja jest połączone z oddawaniem chwały i prośbami do Maryi⁵.

Władca ten zapraszał swoich poddanych do udziału w nabożeństwach majowych, sam również często brał w nich udział. Zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. Z kolei bł. Henryk Suzo (1295-1366) wyznał, że jako chłopiec zbierał w maju kwiaty i zanosił je do stóp Matki Bożej. Lubił pleść wieńce i kłaść je na głowę figur Bożej Rodzicielki. Matka Boża nagrodziła go za to wizją chwały, jaką odbiera od aniołów. W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: *Maj duchowy*, gdzie po raz pierwszy miesiąc ten został nazwany miesiącem Maryi. Natomiast w żywocie św. Filipa Nereusza (1515-1595) czytamy, że gromadził on dzieci przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni, zbierał kwiaty i zachęcał do składania ku Jej czci, oprócz kwiatów, także duchowych ofiar i wyrzeczeń. Nowicjusze dominikańscy we Fiesole w latach 1677-1709 w maju gromadzili się przed wizerunkiem Najświętszej Maryi i czcili ją muzyką, śpiewem i składaniem duchowych wyrzeczeń. Jednakże za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolaniego. On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządzał koncerty pieśni ku czci Bożej Matki, które kończyły się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem (1713)⁶.

Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się również jezuitę, o. Muzzarelliego. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe, rozesłał ją do wszystkich biskupów Italii i gorliwie zachęcał biskupów oraz proboszczów do rozpowszechniania wśród wiernych podobnej pobożności. Sam w Rzymie zaprowadził to nabożeństwo w słynnym macierzystym kościele zakonu jezuitów *Il Gesu*. Oficjalną akceptację Kościoła nadał temu nabożeństwu papież Pius VII, który 25 marca 1815 roku wydał bullę o nabożeństwie majowym. Dzięki temu nabożeństwo zaczęło się szybko rozpowszechniać po całym świecie. Papież ten nabożeństwo majowe obdarzył licznymi odpustami. Dalsze odpusty związane z uczestnictwem w nabożeństwie majowym, które

⁵ Por. M. Klin, *Historia nabożeństwa majowego*, www.spmarkowa.pl/index.php/publikacje/46-inne/138-historia-nabozenstwa-majowego, [dostęp: 21.03.2016].

⁶ Por. tamże.

składało się już wtedy z litanii loretańskiej, nauki kapłana oraz błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX⁷.

W roku 1854, kiedy Zygmunt Szczęsny Feliński przygotowywał się do przyjęcia święceń kapłańskich w Petersburgu, papież Pius IX ogłosił w Rzymie dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Przekonanie o szczególnym obdarowaniu Maryi ze strony Boga oraz świadomość, że była wolna od wszelkiej zmyzy pierwotnego grzechu, były w Kościele powszechnie od wielu wieków. W roku tym, po wcześniejszym zaciągnięciu opinii wybitnych teologów, kardynałów, biskupów, przedstawicieli zakonów męskich i żeńskich, oraz na prośbę wielu przedstawicieli laikatu, dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny został oficjalnie ogłoszony⁸.

Kilka lat po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, papież Pius IX w encyklice *Cum sancta mater ecclesia* wzywał wszystkich chrześcijan, będących w łączności ze Stolicą Apostolską, do publicznych modlitw o pokój między zwaśnionymi chrześcijańskimi krajami, przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny⁹.

Kolejni papieże nie odnosili się bezpośrednio do tej formy pobożności maryjnej, jaką jest nabożeństwo majowe, jednak w licznych encyklikach zachęcali do gorącej modlitwy w przeróżnych intencjach Kościoła przez wstawiennictwo Niepokalanej Dziewicy¹⁰.

Bezpośrednio do praktyki nabożeństwa majowego odniósł się dopiero papież Paweł VI w encyklice *Mense maio*, promulgowanej 30 kwietnia 1965 roku, wydanej w sprawie modlitw do Matki Bożej w maju. Zaraz na wstępie Papież zauważył, że wraz z nadejściem maja, który poświęcony jest Bogurodzicy, dostrzegamy w całym Kościele wzruszające widowisko wiary i miłości. W tym bowiem miesiącu chrześcijanie, zarówno w świątyniach, jak i w domach, składają Bogurodzicy Dziewicy hołdy czci i miłości. W zamian zazwyczaj w tym czasie spływają na wiernych z tronu Matki częstsze i obfitsze dary Bożego zmiłowania. Powyższa pobożna praktyka związana z majem przynosi ludowi chrześcijańskiemu obfite owoce. Maryja jest drogą, która wiedzie do Chrystusa, a wszelkie spo-

⁷ Tamże.

⁸ Por. Pius IX, list apostolski *Ineffabilis Deus*, 08.12.1854, www.papiez.wiara.pl/doc/377326.INEFFABILIS-DEUS/13, [dostęp: 08.03.2016].

⁹ Por. Pius IX, encyklika *Cum sancta mater ecclesia*, 27.04.1859, www.papalencyclicals.net/Pius09/p9cumsan.htm, [dostęp: 05.03.2016].

¹⁰ Por. Leon XIII wydał szereg encyklik na temat różańca: *Supremi apostolatus officio*, 01.09.1883; *Superiore anno*, 30.08.1884; *Vi e ben noto*, 20.09.1887; *Magnae Dei Matris*, 08.09.1892; *Lucunda semper expectatione*, 08.09.1894; *Fidentem piumque animum*, 20.09.1896; *Diuturni temporis*, 05.09.1898; Pius X wydał encyklikę o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny *Ad diem illum laetissimum*, 02.02.1904; Pius XII określił jako dogmat wiary Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w Konstytucji Apostolskiej *Munificentissimus Deus*, 01.11.1950; tenże Pius XII wydał encyklikę o królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny *Ad caeli reginam*, 11.10.1954.

tkanie z Maryją jest bez wątpienia spotkaniem z Chrystusem, który spoczywa w Jej ramionach. To właśnie w Niej, przez Nią i z Nią szukamy i znajdujemy Chrystusa¹¹.

Miesiąc maj zachęca nas do tego, by częściej i ufniej prosić Maryję, której serce w tym czasie chętniej niż kiedy indziej przychyła się do naszych próśb. Papież wspomina o swoich poprzednikach, którzy zachęcali społeczność chrześcijańską, aby właśnie w tym miesiącu zanosić publiczne modły do Maryi, zawsze kiedy domagały się tego potrzeby Kościoła lub pojawiały się niebezpieczeństwa grożące światu¹².

Dlatego również to obecne wezwanie do wspólnej modlitwy przez pośrednictwo Niepokalanej Dziewicy ma uzasadnione potrzeby. Pierwszą ważną przyczyną zanoszenia modłów było przeżywanie okresu II watykańskiego powszechnego soboru oraz świadomość, że przed Kościołem stoi bardzo ważne zadanie należytego dostosowania się do potrzeb nowych czasów. Od pomyślnego wyniku tego przedsięwzięcia zależały przyszłe koleje Kościoła, los bardzo wielu dusz, i to na długi czas. Nie mniej ważny, niż czas soboru, był też okres posoborowy i wprowadzenie w czyn jego uchwał, a zespolone siły duchowieństwa i wiernych świeckich były potrzebne do tego, by posiew soboru wydał obfity plon. Aby uzyskać światło umysłu i dary konieczne dla ukończenia tak wielkiego dzieła, Kościół pokładał nadzieję w Tej, która na zakończenie sesji soborowej została ogłoszona Matką Kościoła¹³.

Papież wspomina też drugą ważną przyczynę tej zachęty, a jest nią groźba kolejnej wojny.

Dzieje się tak, mimo bardzo strasznych doświadczeń dwóch poprzednich wojen, które skrwawiły pierwszą połowę XX wieku. Ludzie są w wielkim niebezpieczeństwie, zamiast pertraktować i prowadzić dialog, chwytają za broń, z czego wynikają niewypowiedziane cierpienia całej ludności niektórych narodów. Powodują je zamieszki, ukryta i podstępna wojna, prawdziwe walki, które z każdym dniem wzmagają się i stają się bardziej zacięte. Mogą one rozniecić iskrę nowej i strasznej wojny¹⁴.

Na zakończenie Papież zachęca, aby w maryjnym miesiącu z większą gorliwością i ufnością wznosić błagania do Bogurodzicy, by uprosić Jej łaskę i dary.

Chociaż poważne wykroczenia ludzi obrażają sprawiedliwość Bożą i zasługują na słuszną karę, nie wolno zapominać, że jest On *Ojcem Miłosierdzia i Bogiem wszel-*

¹¹ Por. Paweł VI, Encyklika *Mense maio*, 30.04.1965, nr 2. <http://rzymskikatolik.blox.pl/2010/05/Pawel-VI-Encyklika-MENSE-MAIO.html>, [dostęp: 06.04.2106].

¹² Por. tamże, nr 3.

¹³ Tamże, nr 5. Do tej tajemnicy Błogosławionej Maryi Dziewicy Bożej Rodzicielki w tajemnicy Chrystusa i Kościoła nawiązuje w VIII rozdziale Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*.

¹⁴ Por. Paweł VI, encyklika *Mense maio*, nr 6.

kiej pociechy (2 Kor 1,3) i ustanowił Najświętszą Maryję Pannę hojną szafarką swych darów. Maryja została obdarzona całkowitą pełnią łask, które nie tylko nie umniejszyły zasobu łask samego Boga, ale nawet uczyniły Najświętszą Maryję Pannę nową krynicą łask, z której łatwiej możemy czerpać niż z pierwotnego źródła. Przez Nią dary nadprzyrodzone są udzielane całemu Kościołowi. Będąc żywymi członkami mistycznego ciała Chrystusa, możemy korzystać ze wszystkich łask, jakie inni otrzymują¹⁵.

Papież zachęca do rozpropagowania nabożeństwa majowego słowami: „Niech Maryja łaskawie wysłucha głosów pobożnych, jakie zewsząd wznoszą się do Niej z ziemi, błagając Ją o pokój. Niech Ona oświeci umysły Rządców. Niech wreszcie uprosi Boga, by On, Który rozkazuje wiatrom i burzom, uspokoił zawieruchę skłóconych umysłów i dał pokój za dni naszych”¹⁶.

2. WPŁYW ARCYBISKUPA FELIŃSKIEGO NA ROZWÓJ NABOŻEŃSTWA MAJOWEGO W POLSCE

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Goliań w Krakowie (1856) oraz biskup Marszewski we Włocławku (1859). Jezuita, ks. Wincenty Buczyński, wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych (1839). W 10 lat potem podobną broszurę wydał we Wrocławiu w roku 1850 ks. Aleksander Jełowicki, *zmartwychwstaniec*¹⁷.

Wielkim propagatorem nabożeństwa majowego w Polsce stał się również arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, który w liście pasterskim skierowanym do duchowieństwa i wiernych archidiecezji, wydanym 27 kwietnia 1863 roku, nadał nabożeństwu wielkie znaczenie duszpasterskie¹⁸.

Arcybiskup Feliński omówił nabożeństwo majowe w kilku dokumentach, m.in. w okólniku z 27 kwietnia 1863 roku oraz książce całkowicie poświęconej temu zagadnieniu: *Nabożeństwo majowe*. Na początku jednego ze swoich listów pasterskich Arcybiskup zachęcił do zawierzenia Maryi, ukazując Ją jako pośredniczkę wszelkich darów, które otrzymujemy z Bożej dobroci: „w istocie, co tylko dobrego prawdziwie, co tylko zbawiennego i pożytecznego otrzymujemy, wszystko za pośrednictwem Tej Matki Kościoła odbieramy”¹⁹.

¹⁵ Por. tamże, nr 11; Z. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, Poznań 2001, s. 101.

¹⁶ Paweł VI, encyklika *Mense maio*, nr 12.

¹⁷ Por. *Nabożeństwa majowe*, www.brewiarz.pl/czytelnia/maj.php3, [dostęp: 02.03.2016].

¹⁸ Por. *Okólnik Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do duchowieństwa i wiernych o nabożeństwie majowym*, w: Z. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, Warszawa 2001, s. 152-156; S. Prawdzicki, *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie Metropolicie Warszawskim*, Kraków 1866, s. 179-183.

¹⁹ Z. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, Warszawa 2001, s. 152.

Zdaniem Felińskiego, Maryja, zwana „Ucieczką grzeszników”, daje opamiętanie i w zaślepieniu otwiera oczy tym, którzy uwiedzeni namiętnością i ponętami świata zbczyli z dróg cnoty i pobożności. To Maryja, zwana „Pocieszycielką strapionych”, dodaje siły, wlewa pociechę i nadzieję, broni od rozpacz, pokrzepia w noszeniu ciężaru krzyża wszystkich złamanych kalectwem, złożonych ciężką chorobą czy wreszcie dotkniętych wiekiem i niedolą. To Ona, „Wspomożycielką wiernych” i „Gwiazdą morza” nazywana, przyświeca wśród burzy i prowadzi bezpiecznie do przystani wypoczynku tych wszystkich, którzy miotani złymi skłonnościami oraz pokusami odwiecznego wroga rodzaju ludzkiego, przetrwali burze żywota i ustrzegli od rozbicia wiarę w Boga i świętość nauki Chrystusowego Kościoła. Dlatego „Jej imienia wzywać, do Niej się uciekać we wszystkich potrzebach duszy i ciała, to nie tylko nasz obowiązek, ale nadto potrzeba konieczna, bo kto godnie Maryi cześć oddawać będzie, ten zbawiony będzie”²⁰.

Arcybiskup zachęca wiernych, aby czcić Maryję i stroić Jej ołtarze przede wszystkim kwiatami niewinności i cnoty, a kogo na to nie stać, to przynajmniej łzami pokuty, nawrócenia i szczerzej poprawy. Jednakże, oprócz strojenia tych świętych ołtarzy, którymi są pobożne i cnotliwe serca, należy oddawać cześć Najświętszej Maryi Pannie również nabożeństwem majowym, aby w ten sposób zachęcać słabych w wierze, upadłych w nadziei oraz oziębłych w miłości ku Bogu. Rozważając cnoty Maryi, Jej proste i pokorne życie, chrześcijanin może pobudzić samego siebie do coraz świątobliwszego życia. Arcybiskup podkreślał szczególnie cierpienie, pracę i ubóstwo Maryi oraz Jej zwyczajne życie bez widocznych łask nadzwyczajnych i cudów²¹.

Przykład Maryi ukazuje nam, że władza cudotwórcza jest tylko jednym ze środków, jakich Bóg używa w dziele odkupienia, natomiast środek ten nie jest ani konieczny, ani najważniejszy. Maryja nie uczyniła ani jednego pojedynczego cudu, jednak to Ona, Najświętsza Maryja Panna, miała największy ze wszystkich udział w dziele odkupienia. Przy zwiastowaniu anioł zapewniał, że jest „łaski pełna”, chociaż nie otrzymała daru czynienia cudów, wręcz przeciwnie, prowadziła na ziemi żywot prosty i pospolity, a we wszystkim, co czyniła, każda inna niewiasta mogłaby ją naśladować²².

Od czasów arcybiskupa Felińskiego datuje się piękny zwyczaj śpiewania litanii loretańskiej w domach rodzinnych, przy polnych kapliczkach i przydrożnych krzyżach: „A jeśli zbyt dalekie oddalenie nie pozwala codziennie odwiedzać świątyń Pańskich, to we własnych domach i chatkach, ustroiwszy wizerunek

²⁰ Tamże, s. 153.

²¹ Por. B. Wójcik, *Charyzmat i łaska w życiu, dziele i pismach bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Olsztyn 2008, s. 156.

²² Por. Z. Feliński, *Konferencje duchowne*, Poznań 2002, s. 35.

prze czystej Dziewicy zielenią, wzywajcie przed nim Jej pomocy i opieki, bo przez Nią zbawienie na świat przyszło”²³.

Arcybiskup zaznacza, że sama modlitwa bez dobrych uczynków i chrześcijańskich cnót nie zbawia człowieka. Dlatego gorąco prosi on wszystkich wiernych, aby unikać wszystkich występków, które czynią ich nieprzyjaciółmi Maryi i Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Zachęca, aby szczególnie w maju unikać „domów obrazy Bożej”, jak nazywa wszelkie karczmy i oberże, unikać pijaństwa, kłótni, kłątwy i nienawiści. Stosując się do wyżej zawartych wskazań, wierni z pewnością staną się prawdziwymi synami Maryi, a Ona poprowadzi ich do cnotliwego życia oraz wzajemnej zgody, miłości i pokoju²⁴.

Do wiernych archidiecezji warszawskiej Feliński pisał, że to, co otrzymujemy od Boga, co tylko prawdziwie dobre, co zbawienne i pożyteczne, wszystko to otrzymujemy za pośrednictwem Matki Kościoła. Przywiązywał on dużą rolę do kultu Matki Bożej w życiu duchowym i moralnym człowieka. Pragnął, aby nabożeństwa majowe przyczyniły się do wzrostu życia religijnego i moralnego społeczeństwa, dlatego nabożeństwa te były połączone z głoszeniem słowa Bożego i adoracją Najświętszego Sakramentu. Jego apel: „Czycijcie Maryję, strójcie Jej ołtarze w sercach waszych kwiatami niewinności, cnoty lub przynajmniej łzami pokuty, nawrócenia i szczerzej poprawy”²⁵, znalazł szeroki oddźwięk wśród wiernych i, jak archidiecezja długa i szeroka, rozbrzmiewała litanie loretańska ku czci Matki Bożej. Jego gorące pragnienie uznania Maryi za Matkę zostało wysłuchane po stu latach, kiedy papież Paweł VI, na prośbę biskupów polskich, ogłosił Matkę Syna Bożego Matką Kościoła²⁶.

Nabożeństwo majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny, od wielu lat znane i celebrowane w Kościele zachodnim, również w Polsce zyskiwało coraz większą popularność oraz coraz większe grono zwolenników. Z pewnością wierni, pobudzeni przez swoich pasterzy, zanosili gorliwe modły w intencji pokoju wśród zwaśnionych, chrześcijańskich narodów i otrzymywali liczne odpusty przypisane do tej modlitwy. Wśród wiernych propagatorów nabożeństwa majowego oraz modlitw w intencji pokoju w naszej ojczyźnie był Zygmunt Szczęsny Feliński.

Nauczanie arcybiskupa Felińskiego na temat nabożeństwa majowego, napisane przed ponad 150 laty, nie straciło nic ze swej mocy i aktualności. Również dzisiaj może służyć wszystkim wiernym jako zachęta do szczerzej poprawy, do uciekania się pod opiekę Maryi oraz szukania pomocy jedynie u Boga, do którego Ona prowadzi wszystkie swoje dzieci. Arcybiskup Warszawski stawiał

²³ Z. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, s. 155.

²⁴ Por. tamże, s. 156.

²⁵ Tamże, s. 155.

²⁶ Święto Maryi, Matki Kościoła, obchodzone w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego, zostało wprowadzone do polskiego kalendarza liturgicznego 4 maja 1971 r. przez episkopat Polski za zgodą papieża Pawła VI.

wszystkim za wzór Maryję, Matkę Bożą, ukazując w ten sposób wszystkim wiernym drogę do doskonałości chrześcijańskiej. Bardzo często powoływał się na przykład Maryi, która jest dla wiernych wzorem wierności i miłości Boga, wzorem pokory i umiłowania krzyża, a także wzorem modlitwy i uwielbienia Boga. Cechą charakterystyczną dla Felińskiego było częste odwoływanie się do Maryi i modlitwa do Niej. Maryja jest wzorem skupienia, wrażliwości na każdy przejaw woli Bożej i posłuszeństwa²⁷.

Doskonałe wyzucie się własnego sądu, własnej woli i własnej miłości oraz poddanie się woli Bożej z nieograniczoną ufnością i bezwarunkowym posłuszeństwem stanowi konieczny warunek naszej współpracy z Opatrznością. I chociaż wśród świętych znajdujemy piękne i zaszczytne wzory współpracy z Opatrznością, to jednak żaden z nich nie dorówna Maryi. Czy to rozważając doskonałość zaparcia się siebie, czy też stopień zjednoczenia z Bogiem, zawsze znajdujemy w Maryi wzór doskonały, z którym nie mogą zrównać się nawet najwięksi święci²⁸.

Maryja jest także niepokalaną orędowniczką, wniebowziętą i pełną łaski, której zawierzać należy najważniejsze życiowe sprawy i codzienne troski. Arcybiskup polecał, aby każde postanowienie i postępek w życiu wewnętrznym oddawać pod jej opiekę, nie licząc na własne siły. Szczególnie zachęcał do naśladowania Maryi:

Naśladujmy tylko Matkę Boską w jej usposobieniu, a poznamy wówczas, że i dla nas Pan nie szczędzi cudów swej łaski i swego miłosierdzia, chociaż mniej zdumiewających niż dla Maryi. Poczniemy od naśladowania jej w duchu modlitwy a przekonamy się, iż niebawem całe wnętrze dusz naszych na jej wzór się przekształci, gdyż śmiało rzec można, iż tym jest cały chrześcijanin, czym jest jego modlitwa²⁹.

Naśladowanie Maryi jest możliwe dla każdego, ponieważ towarzyszyły jej zwykłe ludzkie doświadczenia życiowe.

3. PRAKTYKA NABOŻEŃSTWA MAJOWEGO

Arcybiskup Feliński zalecał tkliwe i pełne nieograniczonej ufności nabożeństwo do Królowej Niebios jako najważniejsze z nabożeństw ku świętym Pańskim. Kościół przyznał Maryi cześć wyższą niż innym świętym, wszak przez nią, Matkę Syna Bożego, otrzymaliśmy to wszystko, co nam Syn darował w dziele odkupienia. Skuteczności Jej wstawiennictwa nie można porównywać z wpływem jakiegokolwiek świętego. Choć sama Niepokalanie Poczęta i nieznaną

²⁷ Por. Z. Feliński, *Listy ascetyczne*, Warszawa 1995, s. 155; por. W. Gałązka, *Charyzmat zakonny*, Warszawa 2010, s. 171; por. Z. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, Poznań 2001, s. 123-124, 216.

²⁸ Por. Z. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, s. 34.

²⁹ Z. Feliński, *Konferencje duchowe*, s. 216.

grzechu, nie zawahała się zgodzić na krwawą ofiarę Syna na Kalwarii za grzeszników, stając się dla nich ucieczką i Matką, która nie odrzuca swoich grzesznych dzieci i której we wszystkim można zaufać³⁰.

Od szeregu lat w całej Polsce ustalili się porządek nabożeństw majowych. Obecnie obejmuje on: czytanie okolicznościowe, wystawienie Najświętszego Sakramentu, odśpiewanie litanii loretańskiej i antyfony: „Pod Twoją obronę”, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem oraz pieśń majową lub apel jasnogórski na zakończenie. W początkowym etapie rozwoju i wprowadzania nabożeństwa majowego w archidiecezji warszawskiej i w Królestwie Polskim ważną jego częścią było głoszone przez kapłana słowo Boże.

Arcybiskup Feliński zachęcał do rozpowszechniania nabożeństwa majowego w diecezji i wyraził wolę, aby nabożeństwo stało się obowiązującym we wszystkich kościołach. Uważał on, że głos kapłana, żywe słowo Boże, odgrywa istotną rolę w umacnianiu wiary chrześcijańskiej, dlatego w czasie nabożeństwa miały być głoszone nauki przez kapłanów, a tylko tam, gdzie nie było kapłana, przynajmniej czytaniem należało pobudzać pobożność wiernych³¹.

Zdaniem Felińskiego, posługa słowa jest jednym ze sposobów uświęcania wiernych. Kapłan powinien pamiętać, że tylko Bóg daje moc przepowiadaniu, rozpalając słowa skutecznością łaski, która przenika do głębi serc słuchających wraz z nauką kapłana. Łaski przepowiadania z mocą udziela Pan tym wszystkim, którzy ściśle się z Nim zjednoczyli i żyją już niejako życiem Chrystusowym. Aby przepowiadanie miało moc przemieniania serc ludzkich, trzeba nade wszystko, aby sam kaznodzieja niezłomnie wierzył w prawdę o wyłączności zbawienia w Chrystusie przez pośrednictwo Kościoła oraz płonął taką miłością, która gotowa będzie nawet na męczeństwo dla dobra dusz, jeśli Bóg zażąda takiej ofiary³².

Arcybiskup zachęcał współczesnych mu głosicieli słowa Bożego, aby rozpalili w sercach swoich podobną gorliwość, pamiętając, że nieprzeliczone rzesze ludzi nie znają jeszcze Chrystusa, a wielu z nich żyje tak, jakby Go nie znali, chociaż otrzymały już chrzest święty. Arcybiskup pragnął, aby między innymi nabożeństwa majowe stały się okazją usłyszenia przez wiernych prawdy o Chrystusie, jedynym Zbawicielu, który z miłości ofiarował siebie za każdego człowieka.

Główną częścią nabożeństw majowych jest litania loretańska, powstała prawdopodobnie już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania, sławiące Najświętszą Maryję Pannę, zatwierdził w 1587 roku papież Sykstus V. Litania swoją nazwę zawdzięcza włoskiej miejscowości Loretto, gdzie była niezwykle popularna. Ponieważ często wierni modlący się słowami litanii dodawali do niej własne wezwania, w 1631 roku Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania

³⁰ Por. Z. Feliński, *Konferencje o powołaniu*, s. 236.

³¹ Por. Z. Feliński, *Pamiętniki*, s. 549.

³² Por. Z. Feliński, *Konferencje duchowne*, s. 465.

w tekście samowolnych zmian. Nowe wezwania, które zostały wprowadzone do litanii, musiały mieć aprobatę Kościoła i wynikały z rozwoju mariologii. W Polsce do litanii dołączono wezwanie „Królowo Polski”³³.

Arcybiskup Feliński bardzo często powoływał się na przykład Maryi, nadając jej różne imiona: Niepokalana Dziewica, Służebnica z Betlejem i z Nazaretu, Matka Zbawiciela, Oblubienica Ducha Świętego, Matka Miłosierdzia, Królowa Aniołów. Maryja jest również patronką założonego przez Arcybiskupa Zgromadzenia Sióstr Rodziny Maryi. Siostry zobowiązane zostały przez swojego Założyciela do codziennego odmawiania różańca, oficjum o Matce Bożej, nowenny przed uroczystościami Niepokalanego Poczęcia, Zwiastowania i Wniebowzięcia oraz przed świętem Narodzenia Matki Bożej. Gorąco zalecał im również odprawianie nabożeństw majowych. Jednocześnie Feliński zachęcał siostry, aby uwielbianie i poznawanie Maryi prowadziło je zawsze do naśladowania Jej w swoich codziennych posługach³⁴. To nieustanne wychwalanie Maryi, życie niejako z imieniem Maryi na ustach, miało zaprowadzić siostry na wyżyny świętości.

Istotnym elementem nabożeństwa majowego jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Dnia 15 stycznia 1863 roku odbyło się posiedzenie duchowieństwa archidiecezji warszawskiej pod przewodnictwem arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, które było też zapowiedzią i przygotowaniem mającego odbyć się wkrótce synodu diecezjalnego. Wśród wielu spraw i kwestii poruszanych na zjeździe duchowieństwa, omawiano również sprawę liturgii i nabożeństw ku czci Najświętszego Sakramentu oraz Najświętszej Maryi Panny³⁵. Jednym z rezultatów posiedzenia był dekret arcybiskupa, nakazujący wprowadzenie z dniem 1 maja 1863 roku we wszystkich kościołach archidiecezji nabożeństwa majowego. Nabożeństwo ma się odbywać z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, oczywiście z zachowaniem należytej czci, do zachowania której wymagana jest odpowiednia liczba wiernych i używanie światła. Czas nabożeństwa należy wybrać stosownie do potrzeb wiernych i miejscowych warunków³⁶.

Arcybiskup Feliński zachęcał do adoracji Najświętszego Sakramentu, czyli trwania w obecności Bożej nie tylko ciałem, ale też sercem i umysłem. Takie trwanie pozwala przylgnąć do Chrystusa oraz zaszcześcić i rozwinąć w duszy ludzkiej życie nadprzyrodzone, życie samego Boga. W Najświętszym Sakramencie mieści się cudowne i niewyczerpane źródło wszelkich łask³⁷. Mając świadomość oddziaływania Najświętszego Sakramentu na życie człowieka, Arcybiskup

³³ Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na wezwanie „Królowo Polski”.

³⁴ Por. W. Gałązka, *Charyzmat zakonny*, Warszawa 2010, s. 273.

³⁵ Por. Z. Feliński, *Pamiętniki*, s. 538-558.

³⁶ Por. tamże, s. 549.

³⁷ Por. Z. Feliński, *Listy ascetyczne*, Warszawa 2004, s. 122.

wprowadził we wszystkich kościołach i kaplicach swojej diecezji czterdziestogodzinne nabożeństwo przy wystawionej monstrancji, aby każdy wierzący mógł znaleźć pomoc i pociechę w trudnych chwilach swojego życia w spotkaniu z Tym, który prawdziwie jest obecny w Eucharystii. Sam brał udział w tych nabożeństwach, dając przykład swoim wiernym w oddawaniu czci Chrystusowi³⁸.

Zwyczaj wprowadzony przez Arcybiskupa przetrwał mimo dziejowych zawieruch i wojen aż do czasów współczesnych. Co prawda, w czasach posoborowych ukazały się głosy krytykujące odprawianie nabożeństw maryjnych przy wystawionym Najświętszym Sakramencie, to jednak pasterze Kościoła w Polsce jednoznacznie opowiedzieli się za ich kontynuacją:

Wśród nabożeństw ku czci Najświętszej Dziewicy, pierwsze miejsce zajmują nabożeństwa majowe i październikowe. Te nabożeństwa tak głęboko utkwiły w sercach Ludu Bożego, że likwidowanie ich byłoby wyzwaniem rzuconym pod adresem wiernych. Odprawiamy je w dawnej formie, wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, zgodnie z wyraźnym zarządzeniem Biskupów Polskich, z dnia 12 lutego 1969 roku: „tradycyjne nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, szczególnie majowe i różańcowe, należy odprawiać wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu”. Wcale temu nie przeszkadza wieczorna Msza święta. Należy je odprawiać raczej przed Mszą świętą, gdyż po Mszy ludzie wychodzą z kościoła. Zresztą niekoniecznie w tych miesiącach, poświęconych czci Służebnicy Pańskiej, musi być wieczorem odprawiana Msza święta. Nabożeństwa te raczej należałoby jeszcze ubogacić w odpowiedniej formie. Nasi duszpasterze są tak pomysłowi, że potrafią i te nabożeństwa unowocześnić³⁹.

WNIOSKI

Arcybiskup Feliński przywiązywał dużą rolę do czci Matki Bożej w życiu duchowym oraz moralnym człowieka i całego społeczeństwa. W zamyśle Arcybiskupa nabożeństwa majowe, połączone z głoszeniem słowa Bożego i adoracją Najświętszego Sakramentu, miały służyć duchowemu odrodzeniu społeczeństwa, by wychować niejako nowe pokolenie ludu prawdziwie wiernego, trzeźwego i moralnego. Pragnienia jego serca się spełniły a jego słowa znalazły prawdziwy posłuch w społeczności wiernych. W całej archidiecezji, w miastach i wioskach, w kościołach i kaplicach, przy przydrożnych krzyżach i polnych kapliczkach, w domach i na podwórkach rozbrzmiewały słowa litanii loretańskiej ku czci Najświętszej Maryi Panny, Niepokalanej Dziewicy. W stolicy nabożeństwa majowe odprawiane były we wszystkich kościołach, w niektórych dwukrotnie, tak, aby

³⁸ Por. W. Gałązka, *Charyzmat zakonny*, s. 272.

³⁹ Instrukcja Episkopatu Polski o obrzędach błogosławieństw *Sakramentalia i nabożeństwa*, Wrocław, dn. 30.10.1972, n. 2.

wszyscy wierni mieli możliwość uczestniczenia w nich, a godziny rozpoczęcia nabożeństwa podawano nawet w prasie⁴⁰.

Arcybiskup często powtarzał, że od Maryi uczymy się pięknej postawy nie tylko poddania się wszelkim krzyżom, jakie Opatrzność na nas wkłada, ale także przyjmowania ich z weselem serca i niezachwianą ufnością, że wszystko, co Bóg zrząda, jest dla nas najlepsze oraz najbardziej przyczynia się do Bożej chwały, zbawienia dusz i naszego własnego uświęcenia⁴¹. Mając przykład Maryi przed oczyma, winniśmy przyjmować z poddaniem wszelkie utrapienia, upokorzenia, krzywdy i choroby jako wyraz woli Bożej, ofiarując je w zjednoczeniu z męką Zbawiciela na chwałę Bożą oraz jako zadośćuczynienie za nasze własne grzechy oraz grzechy całego świata⁴².

O całkowitym powierzeniu się Maryi świadczy jeszcze jeden fakt z życia arcybiskupa Felińskiego. Kiedy został usunięty ze stolicy arcybiskupiej w Warszawie w 1863 roku przez cara Aleksandra II i powędrował na wygnanie w głąb Rosji do Jarosławia nad Wołgą, gdzie spędził długich 20 lat, na tułaczkę zabrał ze sobą obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Czarna Madonna była świadkiem jego wygnańczych modlitw, cierpień, a także ufego zawierzenia Bogu. Do takiej postawy całkowitego zaufania Bogu zaprasza Ona również dzisiaj wszystkie swoje dzieci, a przykład św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego zachęca nas do podjęcia takiej drogi do chrześcijańskiej doskonałości.

SUMMARY

St. Zygmunt Szczesny Felinski, archbishop of Warsaw in the years 1862-1863, is one of the greatest devotees of the Blessed Virgin Mary. He appreciated the importance of Marian devotion for moral renewal of humanity and propagated and popularized the May devotion in honour of the Virgin Mary. From his time the beautiful custom started – singing the Litany of Loreto in family houses, near field-chapels and roadside crosses.

In the initial stage of May devotion an important part of it was the word of God preached by a priest. According to Feliński, ministry of the word is an important way of sanctifying the faithful. Feliński often referred to the example of Mary, giving Her different names. This incessant praise of Mary, life with the name of Mary on the lips, was to lead the faithful to the heights of holiness. The May devotion was to take place with exposition of the Blessed Sacrament. Time spent in front of the Blessed Sacrament allowed to cling to Christ and grow in the life of God. It was an endless source of all graces.

Keywords

May devotion, spirituality, Feliński

⁴⁰ Por. H. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 1975, s. 227.

⁴¹ Por. Z. Feliński, *Nabożeństwo majowe*, s. 49.

⁴² Por. tamże, s. 50.

BIBLIOGRAFIA

Źródła podstawowe

- Feliński Z., *Konferencje duchowne*, Poznań 2002.
- Feliński Z., *Konferencje o powołaniu*, Poznań 2001.
- Feliński Z. *List do brata, ks. Juliana*, 11 marzec 1884, *ARM, F-c-6/1; Pisma, n. 574*.
- Feliński Z., *Listy ascetyczne*, Warszawa 1995.
- Feliński Z., *Nabożeństwo majowe*, Warszawa 2001.
- Feliński Z. *Okólnik do duchowieństwa i wiernych o nabożeństwie majowym*, Warszawa 27.04.1863.
- Feliński Z., *Pamiętniki*, Warszawa 2009.

Nauczanie Kościoła

- Instrukcja Episkopatu Polski o obrzędach błogosławieństw *Sakramentalia i nabożeństwa*, Wrocław, dn. 30.10.1972.
- Pius IX, list apostolski *Ineffabilis Deus*, 08.12.1854. www.papiez.wiara.pl/doc/377326.IN EFFABILIS-DEUS/13, [dostęp: 08.03.2016].
- Pius IX, encyklika *Cum sancta mater ecclesia*, 27.04.1859. www.papalencyclicals.net/Pius09/p9cumsan.htm, [dostęp: 05.03.2016].
- Paweł VI, encyklika *Mense maio*, 30.04.1965. <http://rzymskikatolik.blox.pl/2010/05/Pawel-VI-Encyklika-MENSE-MAIO.html>, [dostęp: 06.04.2016].
- Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.

Literatura przedmiotu

- Frańcek A., *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 2002.
- Gałązka W., *Charyzmat zakonny*, Warszawa 2010.
- Klin M., *Historia nabożeństwa majowego*, www.spmarkowa.pl/index.php/publikacje/46-inne/138-historia-nabozenstwa-majowego, [dostęp: 21.03.2016].
- Prawdziński S., *Wspomnienie o Zygmuncie Szczęsnym Felińskim Arcybiskupie metropolii warszawskim*, Kraków 1866.
- Wójcik B., *Charyzmat i łaska w życiu, dziele i pismach bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Olsztyn 2008.
- Wyczawski H., *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 1975.

Adam Samsel MSF – kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Świętej Rodziny w Ka-

zimierzu Biskupim, gdzie obronił pracę magisterską na temat: *Rola ojca w rodzinie na podstawie Adhortacji Apostolskiej „Familiaris Consortio”* w 1995 r. Wieloletni misjonarz pracujący w Papui-Nowej Gwinei (2000-2009), a potem na Białorusi (2011-2013). W roku 2012 zdał egzamin licencjacki z teologii duchowości na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego badania naukowe oscylują wokół historii duchowości. Osobą Zygmunta Szczęsnego Felińskiego zainteresował się, pracując na Białorusi w parafii Kleck, gdzie mieszkała rodzina Arcybiskupa, a on sam często przyjeżdżał i gdzie istnieje lokalne muzeum poświęcone jego matce oraz biblioteka zawierająca dzieła Felińskiego, a także opracowania i artykuły na jego temat. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na temat świętości w ujęciu św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego.